

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **P. W.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 2024 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 14 lutego 2024 r., sygn. akt II K 105/18

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

**przekazać powyższą sprawę do rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w Zielonej Górze.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, właściwy do rozpoznania sprawy P. W., któremu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. i in., postanowieniem z dnia 14.02. 2024 r., sygn. akt II K 105/18, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze.

W uzasadnieniu wniosku wskazano m.in., że stan zdrowia oskarżonego spowodował niemożność prowadzenia rozprawy w latach 2022 – 2024 r. Z aktualnej opinii biegłego lekarza specjalisty z dziedziny chorób wewnętrznych

wynika, że „ze względu na wielochorobowość w przypadku oskarżonego należy brać pod uwagę umożliwienie przesłuchania w jednostce bliższej miejscu zamieszkania oskarżonego”. Ponadto czas przesłuchania oskarżonego nie powinien być dłuższy jak 30 minut. W tej sytuacji, w ocenie organu wnioskującego, dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do rozpoznania do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, który jest położony od miejsca zamieszkania oskarżonego w odległości ok. 17 kilometrów. Siedzibę sądu wnioskującego od miejsca zamieszkania oskarżonego dzieli zaś odległość 128 kilometrów. Dalsze prowadzenie sprawy przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim nie zapewniałoby oskarżonemu możliwości prowadzenia rzetelnej i pełnej obrony. Podkreślono, że oskarżony zawsze deklarował chęć osobistego uczestnictwa w rozprawie i w niej uczestniczył. Aby oskarżony mógł skorzystać z tego uprawnienia, mając na uwadze jego stan zdrowia, konieczne jest przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze.

W pisemnym stanowisku z dnia 28 lutego 2024 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim wniosła o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim zasługiwał na uwzględnienie.

Przesłanka przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w oparciu o art. 37 § 1 k.p.k., jaką jest „dobro wymiaru sprawiedliwości” aktualizuje się bowiem również wtedy, gdy przekazanie sprawy innemu sądowi staje się konieczne dla zapewnienia prowadzonemu postępowaniu warunków, w których będą mogły być zrealizowane wszystkie jego cele, w tym i ten, który ustawa określa jako rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Z tego też powodu przez „dobro wymiaru sprawiedliwości”, uzasadniające przekazanie sprawy na wskazanej wyżej podstawie, w orzecznictwie od lat rozumie się również „potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, który okazuje się być mało realny, z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 51/11). Do wykazania tej przesłanki nie jest przy tym bezwzględnie konieczne, by ustalony zły stan zdrowia oskarżonego kategorycznie wykluczał możliwość jego

uczestnictwa w procesie karnym przed sądem miejscowo właściwym. Przesłankę tę należy uznać za spełnioną również wtedy, gdy ów stan zdrowia będzie na tyle zły, że uzasadnione będą obawy z jednej strony o to, że stawienictwo na rozprawie przed sądem właściwym narazi stan zdrowia oskarżonego na poważne niebezpieczeństwo, a z drugiej strony o to, że – z uwagi na rodzaj schorzeń – ów stan będzie generował w przyszłości, niedające się wcześniej przewidzieć przeszkody uniemożliwiające przeprowadzenie czynności procesowych.

Taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Schorzenia, które stwierdzono u oskarżonego, niewątpliwie sprawiają bowiem, że konieczność odbycia przez niego, w celu uczestnictwa w rozprawie, około 130 - kilometrowej podróży (w jedną stronę) musi być uznana za wywołującą atypowo wysoki poziom dolegliwości, który może negatywnie wpłynąć nie tylko na stan jego zdrowia, ale nadto na możliwość realizowania przezeń przysługujących mu uprawnień procesowych. Sugerowany przez biegłego maksymalny czas aktywnego uczestnictwa w rozprawie jeszcze bardziej uwypukla ten problem, gdyż wskazuje, iż niemożliwe byłoby rozplanowanie rozpraw w ten sposób, by wyznaczane były one rzadziej, ale za to na cały dzień urzędowania sądu. Fakt, że oskarżony cierpi na szereg schorzeń układu sercowo – naczyniowego i oddechowego, wiąże się z dodatkowo z ryzykiem nagłego pogorszenia jego stanu zdrowia, który w ogóle wykluczy możliwość odbycia takiej podróży.

Odnosząc się natomiast do argumentu prokurator dotyczącego stanu zaawansowania sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim, w której przesłuchano już „znaczną większość ze 130 świadków”, i twierdzenia, że przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze skutkowałoby koniecznością prowadzenia rozprawy od początku, zauważyć należy, że przed koniecznością prowadzenia rozprawy od początku stanąłby również Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim. Nie sposób sobie bowiem wyobrazić, by po upływie ponad dwóch lat od ostatniego terminu rozprawy, nawet w tak zaawansowanym procesie, sąd mógł uznać, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający odstąpienie od zasady prowadzenia rozprawy odroczonej od początku. Stanowiłoby to wszak jaskrawe naruszenie zasady ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

[J.J.]

[ms]